

Konieczne zmiany w geodezji

Na problem trzeba spojrzeć perspektywicznie, a nie tylko doraźnie jako łatanie dziur finansowych. Potrzeba jest także diagnoza, dlaczego pojawiły się takie problemy, aby w przyszłości nie dopuszczać do podobnych sytuacji.

Działania niezbędne na dzisiaj

1. Nie negować funkcjonowania PZGiK i opłat za prace geodezyjne, ale uczynić je cywilizowanymi.
2. Usunąć bariery biurokratyczne w proces obsługi prac (licencje, skomplikowany system opłat).
3. Zaprzestać uważać, że typowe efekty prac geodezyjnych są chronione prawami autorskimi.
4. Nie podważać sensu funkcjonowania mapy zasadniczej, bo służy ona obywatelom, administracji i gospodarce. To, że bogatsze kraje nie mają takiej mapy wcale nie świadczy o tym, że my mamy ją likwidować.
5. Traktować nowoczesną MZ jako całościową bazę danych o terenie bez wydzielania baz specjalistycznych BDSOG, BDOT500, GESUT, i innych, co nie przeszkodzi przecież traktować obiekty związane z osnową czy katastrzem w sposób specjalistyczny (specjalnymi przepisami). Dokładnie tak było przez lata z ewidencją gruntów, która miała swoje przepisy, a jednocześnie treść ewidencji gruntów była i jest zaliczana do mapy zasadniczej. Rzeczywistość terenowa jest jedna i podział na jakiegokolwiek bazy jest sztuczny.
6. Ograniczyć liczbę atrybutów w bazach do takich, które jesteśmy w stanie prosto pozyskać, które rzeczywiście są potrzebne i, które jesteśmy w stanie utrzymać w stanie aktualności.
7. Wyodrębnić takie stany obiektów, które jesteśmy w stanie zarejestrować. Obecny stan prawny związany z rejestracją obiektu projektowanego, potem będące w budowie i w końcu zinwentaryzowanego jest przykładem niepotrzebnego i nierealnego chciejstwa i czasami „pazerności”.
8. Uprościć przepisy geodezyjne wyrzucając z nich wiedzę podręcznikową i schematy GML.
9. Osunąć od stanowienia prawa osoby, które są winne obecnemu stanowi prawa.
10. Powstrzymać realizację złych projektów, które nie służą rozwojowi geodezji, a jedynie marnowaniu pieniędzy.

Przyczyny aktualnej sytuacji

1. Proces stanowienia przepisów geodezyjnych został zakłócony implementacją dyrektywy INSPIRE przez uchwalenia w 2010 roku ustawy o Infrastrukturze Informacji Przestrzennej, która w sposób nieuprawniony zmieniła zasadniczo treść prawa geodezyjnego. A pamiętajmy, że dyrektywa INSPIRE odnosi się jedynie do działania UE w zakresie ochrony środowiska. U nas w Polsce zrobiono ze zgodności z dyrektywą INSPIRE wyznacznik nowoczesności zapominając, że oprócz ochrony środowiska Państwo ma zrealizowania wiele innych celów administracyjnych i gospodarczych, a zasób geodezyjny jest do tego niezbędny. Tak więc z dyrektywy INSPIRE trzeba było wziąć tylko to co nas unowocześnia, a nie stawiać tego jako cel nadrzędny, bo dyrektywa wnosi także wiele dobrych i nowoczesnych elementów, które rozwijają i unowocześniają geodezję.
2. Prawo było stanowione w sposób dosyć chaotyczny, zmiany nawet 2 razy w roku. Jest niestety zbyt obszerne, nieczytelne i nielogiczne.
3. Po wyroku TK w sprawie opłat zamiast skoncentrować się jedynie na usunięciu wady postanowiono skorzystać z okazji podjętych działań legislacyjnych i zmieniono zbyt dużo np. wprowadzać licencje, co nie wynikało z wyroku TK.
4. Po wyroku TK zmieniono także kwalifikację opłat za prace geodezyjne, co spowodowało niechęć geodetów, którym każe się wprost płacić za materiały do prac geodezyjnych. Kiedyś było to rozporządzenie ws. „**Opłat za czynność zasobu geodezyjnego i kartograficznego**” i opłaty nie wywoływały tyle kontrowersji.
5. Były przypadki doraźnych i nieprzemyślanych zmian prawa, tylko dlatego aby można było realizować projekty ze środków UE np. K-GESUT.
6. Aktualne opłaty są jednakowe dla wszystkich wykonawców, a powinny promować tych, którzy przyczyniają się do łatwiejszej aktualizacji zasobu. Tak było wcześniej, że kto dostarczał dane nadające się do zasilenia systemów PODGiK tzw. Pliki wsadowe otrzymywał zniżkę 50%, był więc zainteresowany aby tak czynić, a obecnie czym go zachęcić? Z tego powodu Starostwa muszą zatrudniać więcej osób, bo na ich barki spadł w większości obowiązek wprowadzenia danych z operatów dostarczanych przez geodetów w ramach realizacji prac geodezyjnych.
7. Nie dbano o stabilizację zawartości baz danych tylko, co chwilę bez większego zastanowienia, dodaje się wymagalność różnych nowych atrybutów, których nie jesteśmy w stanie pozyskać, nie mówiąc już o utrzymaniu ich aktualności.
8. W ostatnich latach GUGiK nie słuchał uwag środowiska i realizował jedynie własne niekonieczne słuszne koncepcje, **więc jak najbardziej słuszne jest odsuniecie od procesu stanowienia prawa osób skompromitowanych jego obecnym stanem.**